

15.12.2016 Projekt ustawy "dezubekizacyjnej" ma charakter represyjny, narusza zasadę podziału władzy – ocenił w swojej opinii Sąd Najwyższy. Rządowa propozycja zakłada obniżenie emerytury i renty ponad 32 tys. byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL.

Jak wskazał SN w opinii przygotowanej dla Sejmu, system emerytalny (rentowy) oraz kształtowane w jego ramach uprawnienia emerytalne (rentowe) nie mogą być instrumentem prowadzenia polityki represyjnej przez państwo.

"Oznacza to, że służba w określonej instytucji czy formacji nie może być uznana za samodzielne i wyłączne kryterium różnicowania wysokości emerytalnych (rentowych) uprawnień. Tym bardziej nie może być rodzajem kary, a zarazem formą odpowiedzialności zbiorowej" – wskazał SN w opinii.

Zaznaczył, że w przypadku funkcjonariuszy służb mundurowych istnieje prawna możliwość pozbawienia ich prawa do świadczenia na podstawie ustawy z 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, ABW, AW, SKW, SWW, CBA, SG, BOR, PSP i Służby Więziennej – gdy funkcjonariusz zostanie skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

"Konsekwencją skazania jest zatem przeliczenie emerytury na zasadach obowiązujących w powszechnym systemie emerytalnym pracowników" – podkreślono w opinii.

Jak wskazuje SN proponowane obniżenie wskaźnika z 2,6 proc. do 0,6 proc. prowadzi do uznania służby, jako okresu, "w którym praca nie była w ogóle wykonywana".

"Podkreślić w tym miejscu trzeba, że nawet obecnie nie uznaje się pracy w dawnych służbach mundurowych za nielegalną i zalicza się ją do emerytalnego stażu pracy" – ocenił SN.

SN zwrócił także uwagę, że należy pamiętać o tych osobach, które w trakcie służby, ze względu na zajmowane stanowisko lub pełnioną funkcję, w ogóle nie wykonywały żadnych czynności (ani nawet nie miały takiej możliwości), które można byłoby zakwalifikować do kategorii czynności represyjnych (oprawczych, zbrodniczych etc. związanych z funkcjonowaniem w okresie PRL aparatu represji), jak również o tych, którzy pozytywnie przeszli weryfikację po 1989 r.

Jak wskazano, ta weryfikacja miała na celu nie tylko ocenę przydatności funkcjonariusza do służby w demokratycznej Polsce, ale także ocenę jego dotychczasowej służby w Polsce komunistycznej, również w płaszczyźnie moralnej.

"Tym samym zweryfikowanie a następnie ponowne zatrudnienie byłych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa PRL, stanowiło swoiste oświadczenie (...), iż będą oni traktowani w taki sam sposób jak pozostali funkcjonariusze służb powstałych po 1990 r." – wskazał w opinii SN.

"W tym świetle radykalne obniżenie świadczeń emerytalnych tych funkcjonariuszy stanowi niedotrzymanie zobowiązań ze strony państwa wobec tych funkcjonariuszy, przez co niewątpliwie dochodzi do naruszenia zasady zaufania do państwa i stanowionego prawa" – podkreślono w opinii.

Sąd Najwyższy wskazał także, że projekt ma "charakter represyjny, przez co dochodzi do naruszenia konstytucyjnej zasady podziału władzy". "Z punktu widzenia projektowanego unormowania naruszenie art. 10 Konstytucji RP (trójpodział władzy – PAP) polega na przekroczeniu ustrojowego zakresu uprawnień przez władzę ustawodawczą, ponieważ w istocie to ona, zamiast władzy sądowniczej, wymierza przedmiotowej grupie osób określony rodzaj kary" – wskazano w opinii, "jednoznacznie negatywnie" oceniając ten projekt.

Rządowa propozycja obniżenia emerytury i renty ponad 32 tys. byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL zakłada, że "za służbę na rzecz totalitarnego państwa" od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. emerytury i renty sięgną maksymalnie średniego świadczenia w ZUS.

Projekt zakłada obniżenie procentowego wymiaru – z 0,7 proc. do 0,5 proc. – podstawy wymiaru za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa. PO zaproponowała pozostawienie tego wskaźnika na poziomie – 0,7 proc. W myśl projektu, od 1 października 2017 r., maksymalna emerytura dla tych osób nie będzie mogła być wyższa niż średnia emerytura lub renta z tytułu niezdolności do pracy. Jak wskazano w Ocenie Skutków Regulacji, według danych z czerwca 2016 r. wysokość przeciętnej emerytury wypłacanej przez ZUS wynosiła ok. 2 tys. zł, a wysokość przeciętnej renty z tytułu niezdolności do pracy wypłacanej przez ZUS wynosiła ok. 1.543 zł.

Zgodnie z propozycją, w przypadku renty rodzinnej po funkcjonariuszu, wysokość świadczenia nie będzie mogła przekraczać wysokości średniej renty rodzinnej z Funduszu Ubezpieczeń Społecznej, wypłacanej przez ZUS w czasie tworzenia projektowanej ustawy (według wstępnych danych, w czerwcu 2016 r. wysokość przeciętnej renty rodzinnej wypłacanej przez ZUS wynosiła ok. 1.725 zł).

## Sąd Najwyższy ocenił projekt ustawy "dezubekizacyjnej"

---

Według szacunków MSWiA, obniżonych zostanie ponad 18 tys. emerytur policyjnych, ponad 4 tys. policyjnych rent inwalidzkich i ponad 9 tys. rent rodzinnych. Z projektu wynika też, że rocznie budżet państwa będzie wydawał o ok. 546 mln zł mniej na świadczenia emerytalne i rentowe z systemu zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych.

(PAP) Czytaj więcej na <http://fakty.interia.pl/polska/news>

Pełny tekst opinii Sądu Najwyższego: [TUTAJ](#)

Czytaj także: <http://dzieje.pl/aktualnosci/opinia-sn-ustawa-dezubekizacyjna-represyjna-narusza-podzial-wladzy>

Dodano: 14 grudnia 2016 r.